

KS. MARIUSZ CHAMARCZUK SDB

## WYBRANE ASPEKTY ŻYCIA SPOŁECZNEGO WSPÓŁCZESNEJ SZWECJI

Próba ukazania interakcji społeczno-obyczajowo-religijnych  
zachodzących między Szwedami a Polakami

### WPROWADZENIE

Wzajemne współprzenikanie w dziedzinie kultury, obyczajów, tradycji i religii dokonujące się między Polską a Szwecją ma długą, bogatą i czasami skomplikowaną historię. Aby wydobyć zachodzące procesy w tym oddziaływaniu, należy najpierw pokrótce zapoznać się z bogatą historią wzajemnych kontaktów.

Począwszy od X w. za sprawą legendarnej Świętosławy<sup>1</sup> i znaczenia jej działalności dla całej Skandynawii, poprzez małżeństwo Jana III Wazy z Katarzyną Jagiellonką i wysiłki zmierzające do restauracji katolicyzmu w Szwecji<sup>2</sup>, z kolei dzięki decyzjom króla Zygmunta III Wazy i jego sprzyjaniu kontrreformacji, w czasie gdy Szwecja przyjęła oficjalnie protestantyzm jako religię państwową<sup>3</sup>, poprzez wojny polsko-szwedzkie, prowadzone na lądzie i morzu (których skutkiem było wyludnienie, ograbienie i dewastacja ziem polskich<sup>4</sup>), poprzez schronienie udzielone w Polsce tysiącom uciekinierów prześladowanych za wyznawany katolicyzm w Szwecji – również siostron brygidkom oraz głównym biskupom<sup>5</sup> zdelegalizowanego Kościoła

---

<sup>1</sup> Córka Mieszka I i Dąbrówki, siostra Bolesława Chrobrego, od 985 r. żona króla Szwecji, Eryka Zwycięskiego, ich synem był Olaf Skötkonung, późniejszy święty. Po śmierci męża w 995 r. została żoną Svena Widłobrodego, króla Danii. Ich synem był Kanut Wielki, król Anglii od 1016 r., król Danii od 1018 r. – największa postać spośród władców krajów północnych. Świętosława, opisywana w wielu powieściach, uznawana jest za wzór i najbardziej romantyczną postać epoki. Nazywana jest Sigrid Storrada (Dumna).

<sup>2</sup> Por. W. Maciejewski, *Religia w Szwecji*, Poznań 1985, s. 16–17.

<sup>3</sup> Decyzja taka zapadła na Synodzie w Uppsali w 1593 r.

<sup>4</sup> Por. *Dzieje Polski*, pr. zbior. pod red. A. Sójki, cz. I, Poznań 1990, s. 46–49.

<sup>5</sup> Mowa tutaj o biskupach: Hansie Brasku (1464–1539) i Johannesie Magnusie (ostatni katolicki arcybiskup Szwecji), z których pierwszy okazał się nieprzejednanym przeciwnikiem protestantyzmu.

katolickiego, następnie poprzez przyjazd wielu Polaków w poszukiwaniu pracy<sup>6</sup>, przyjęcie więźniów obozów koncentracyjnych i udzielenie im wszelkiej pomocy aż po szeroko zakrojoną pomoc udzieloną uciekinierom czasu stanu wojennego, działaczom „Solidarności”, ludziom kultury, sztuki, nauczycielom, dziennikarzom prowadzącym działalność społeczną<sup>7</sup>, domagającym się podstawowych praw ludzkich w ojczyźnie, w końcu przez politykę wzajemnej współpracy w dziele budowania demokracji europejskiej w ramach układu państw Morza Bałtyckiego i Unii Europejskiej<sup>8</sup> tworzy się bogaty rozdział historii wzajemnych relacji i stosunków.

Nie ulega wątpliwości, że od początku tych relacji katolicyzm stanowił jeden z ważnych elementów ciągle obecnych jako część składowa i esencjalna tożsamości narodowo-kulturowej Polaków poza granicami Polski<sup>9</sup>. Był ich fundamentem, podstawą i ważnym elementem jednoczącym. Należy zaznaczyć, że w nurt wzajemnych relacji polsko-szwedzkich katolicyzm wchodzi w sposób naturalny i oczywisty przez pracę osób świeckich, kapłanów i sióstr zakonnych. Oni to, stając się spadkobiercami całej tradycji wzajemnych relacji na gruncie wiary, stali się także oficjalnym przedstawicielem katolickiej części Polonii, a także reprezen-

---

zmu do końca życia. Biskup Hans Brask był od 1513 r. katolickim pasterzem diecezji ze stolicą w Linköping. Historycy nazywają go najznakomitszym mężem ówczesnej Szwecji, dla której stał się tym, czym dla Polski kard. Stanisław Hozjusz. *Był pierwszym sercem i poświęceniem w epoce reformacji, stając w obronie katolicyzmu* (pisał ks. Jan Woś, historyk i kronikarz). Biskup Brask zmuszony opuścić ojczyznę w 1528 r. udał się do Gdańska pod opiekę i obronę króla polskiego. W 1538 r. wybrał się na Sobór do Mantui (który nie doszedł do skutku), zastał ciężko w drodze i po kilku miesiącach zmarł w klasztorze Cystersów w Łądzie nad Wartą, w 1538 lub 1539 r. cystersi z szacunku i ku pamięci potomnych ufundowali wiernemu biskupowi płytę z wygrawerowanym, dzisiaj już trudnym do odczytania łacińskim napisem: *Epitaphium Domini Joannis Episcopi Lincopiensis Eximii Praesulis Ex annis certus de morte X de triplatis simul octo connumeratis hic, celebrique loco vitam finivit in isto, qui fuit osgotus, exul sine labe remotus, Regis vivani Gustavi Lutherani*. Epitaphium cytowane za najstarszym zapisem pochodzącym z opracowań prof. M. Dzieduszyckiego z Akademii Umiejętności odnotowanym w kronikach łądzkich, trudne do przetłumaczenia z racji zwrotów starołacińskich, oznacza prawdopodobnie: „Nagrobek pana Jana Biskupa z Linköping, odłączonego pasterza, zmarłego (cyfry trudne do odczytania: 1538 lub 1539) w tym sławnym miejscu. Ten który był Ostrogotem, wygnany – lecz nie niegodny – przez żyjącego króla Gustawa Luteńskiego”, tłum. J. Domasłowski, *Kościół i klasztor w Łądzie*, Warszawa–Poznań 1981, s. 120; por. M. Dzieduszycki, *Rys dziejów Kościoła katolickiego w Szwecji*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności”, t. I, s. 109; M. Kamiński, *Dawne opactwo zakonu cysterskiego w Łądzie nad Wartą*, Łądz 1936, s. 129; J. Woś, *Materiały źródłowe dotyczące klasztoru w Łądzie*, Zielone 1965, s. 195, mps (Bibl. Sem. w Łądzie).

<sup>6</sup> Por. E. Later-Chadyłowa, *Polska diaspora w Skandynawii*, w: *Polska diaspora*, pr. zbior. pod red. A. Walaszka, Kraków 2001, s. 227–228.

<sup>7</sup> Por. *Polacy w Skandynawii*, pr. zbior. pod red. E. Olszewskiego, Lublin 1997.

<sup>8</sup> R. Czarny, *Szwecja – Polska we wspólnej Europie*, Warszawa 2001; por. *Polonia wobec integracji europejskiej*, Instytut Nauk Politycznych Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, pr. zbior. pod red. J. Knopka, Bydgoszcz 2001.

<sup>9</sup> Por. Sz. Wesoły, *Łączy nas kultura chrześcijańskiej Polski*, Londyn 1996; tenże, *Aby wiara nie była daremna. Konferencje wygłoszone na zjazdach apostołstwa świeckich w Wielkiej Brytanii*, Katowice 2000.

tantami i opiekunami pozostającymi w ciągłej relacji z wszelkimi przejawami życia religijnego, społecznego i kulturalnego w Szwecji. Relacje te można scharakteryzować w dwojaki sposób: jako zachodzące między konkretnymi przedstawicielami Polonii a osobami ze społeczeństwa szwedzkiego – z jednej strony, lub jako wzajemne przenikanie dokonujące się poprzez polskich katolików korzystających z opieki duszpasterskiej, a także poprzez czerpanie przez nich elementów kultury przejętych od przedstawicieli narodu szwedzkiego. Wzajemnemu współoddziaływaniu, z położeniem akcentu na to, co polscy katolicy wnoszą do życia społeczeństwa szwedzkiego, poświęcone będzie niniejsze opracowanie.

### 1. SPOŁECZNOŚĆ POLONIJNA W PROCESIE INTEGRACJI ZE SPOŁECZEŃSTWEM SZWECJI

Społeczność polonijna w procesie integracji ze społeczeństwem Szwecji odnajduje siebie na wielu płaszczyznach funkcjonowania. W zależności od osobowych uwarunkowań i możliwości każdego emigranta dokonuje się to szybciej lub wolniej, większym wkładem wysiłku lub mniejszym, powoduje u jednych stresy i fobie, u innych podsyca entuzjazm i pasję poznawania, podwyższania kwalifikacji i stawania się integralną częścią tworzonego społeczeństwa i kultury<sup>10</sup>. W całym tym procesie nawiązują się przyjaźnie, znajomości, układy partnerskie, związki małżeńskie, powiązania zawodowe, zobowiązania grzesnościowe. Tempo życia charakterystyczne dla cywilizacji zachodnio-kapitalistycznej<sup>11</sup> z „weekendowym przerywnikiem na oddech” w punkcie centralnym, nakazuje podporządkowanie się całej machinie stylu i systemowi funkcjonowania państwa, także w dziedzinie życia rodzinnego, edukacji i wychowania oraz wszystkich dziedzin i przejawów życia społecznego, od zawodowego po rekreację.

Wzajemne relacje katolickiej części Polonii ze społeczeństwem szwedzkim odnajdujemy w sytuacji społeczeństwa diametralnie różnego od środowiska tworzącego etos społeczny na gruncie kultury słowiańsko-polskiej, jak i chrześcijańskiej<sup>12</sup>. Społeczństwo szwedzkie określane w dzisiejszych czasach jako nowoczesne, postmodernistyczne, socjalno-liberalne, laickie, świeckie, poprotestanckie, konsumpcyjne jest w gruncie rzeczy wytworem długiego procesu eksperymentów polityczno-kulturowych zachodzących w poszukiwaniu swoistego modelu demo-

---

<sup>10</sup> Por. *Rodzina jako najwyższa wartość społeczna – polskie i (nie tylko) szwedzkie spojrzenie*, „Goniec Katolicki”, Göteborg 5 (27) 2001, s. 8–9; por. także: W. Nowicki, *Szwedzi: polityka, obyczaje*, Warszawa 1971; A. Pawłowski, *Polskie rodziny za granicą*, Referat na II Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy, Warszawa–Pułtusk 2001, (mps w posiadaniu autora.); J. Bakalarz, *Kościół a rodziny emigrantów*, „Znaki Czasu” 9 (1988), s. 58–71.

<sup>11</sup> Por. Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s. 101–106.

<sup>12</sup> Por. Cz. Bartnik, *Fenomen Europy*, Radom 2001, s. 210–213.

kracji, tzw. trzeciej drogi, formy między kapitalizmem a socjalizmem<sup>13</sup>. Odnajdujemy więc współcześnie ustrój polityczny zwany demokracją parlamentarną, a także monarchią konstytucyjną – w kategorii ustrojów państwowych<sup>14</sup>. Dla osoby mającej doświadczenia z życia w krajach o ustroju socjalistycznym, ustrój państwa szwedzkiego, a może raczej styl, będący jego wytworem, do znudzenia przypomina demokrację ludową z elementami monarchistycznymi, eksponowanymi w celu podkreślenia ciągłości historycznej i łączności z cywilizacją Europy Zachodniej. Podejmując wysiłek poszukiwania elementów chrześcijańskich w nowoczesnym społeczeństwie szwedzkim, natrafiamy na piękne katedry (Uppsala, Sztokholm, Västerås, Lund), kościoły, przepięknie wydane i oprawione Biblie, komentarze biblijne, a nawet nazwy ulic, pagórków i miast biorących swe źródło w nazwach ewangelicznych i imionach świętych<sup>15</sup>. Jednak wprowadzany w Szwecji od około stu pięćdziesięciu lat laicyzm, liberalizm<sup>16</sup> i relatywizm moralny (oraz będący ich skutkiem indyferentyzm religijny z religii oraz ze wszystkiego, co się z nią wiąże, coś wstydliwego, ośmieszającego, zabobonnego, niepoważnego, ograniczającego wolność i będącego symptomem zacofania) sprawiły, że życie religijne praktycznie zamarło. Aspekt społeczny codziennego życia kształtował się na fundamencie zasad i praw, będących efektem utilitaryzmu i opartego na etyce sytuacyjnej<sup>17</sup>. Po ideałach Kościoła luterńskiego pozostała natomiast bardzo dobrze zorganizowana struktura kościelna, podporządkowana administracji państwowej, mimo różnych oficjalnych deklaracji i prób zmiany zewnętrznego wizerunku. Sytuacja ta ma swoje głębokie reperkusje w życiu codziennym. Analizując zaistniałe przeobrażenia od strony historycznej, odnajdujemy przyczyny, będące źródłem dzisiejszych zmian i obecnej polityki państwa szwedzkiego w dziedzinie szeroko pojętego życia społecznego.

## 2. PRZEMIANY SPOŁECZNO-OBYCZAJOWE W SZWECJI

Minione dwa ostatnie wieki ubiegłego tysiąclecia to czas ogromnych przemian w Szwecji. Dotyczą one wielu płaszczyzn życia: kultury, edukacji, przemysłu, podniesienia standardu życia, zabezpieczeń społecznych, ekonomii, stosunku do innych

---

<sup>13</sup> Por. T. Cieślak, *Szwecja*, Poznań 1969, s. 88–100; por. także W. Nowicki, *Szwedzi – polityka, obyczaje*, Warszawa 1973, s. 13–21.

<sup>14</sup> Por. *Sverige och Svenskarna*, Svenska Institutet (SI), Stockholm 1999, s. 5; por. także K. A. Wojtaszczyk, *Współczesne systemy polityczne*, wyd. 4 popr., Warszawa 2000, s. 38–39.

<sup>15</sup> Na przykład na Starówce (Gamla Stan) w Sztokholmie można znaleźć uliczkę o nazwie Najświętszego Sakramentu: *Heliga Lekamens gränd*. Jest to o tyle dziwne, że generalizując, bracia luteranie nie kultywują wiary w stałą obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszych Postaciach Ciała i Krwi Pańskiej.

<sup>16</sup> Por. A. Åberg, *Liberalismen slår igenom*, w: *Vår svenska historia*, Lund 1978, s. 389–394.

<sup>17</sup> Por. J. Próchniewicz, *Współczesny katolicyzm szwedzki. Duszpasterstwo w diasporze*, Poznań 1999, s. 35–37.

państw<sup>18</sup> (z racji rosnących zainteresowań egzotyką i naturalizmem, a także z powodu budzącej się chęci niesienia pomocy osobom zacofanym cywilizacyjnie, analfabtom i ubogim, co jest rozwijane w ramach różnych projektów ONZ w Szwecji<sup>19</sup>).

W latach trzydziestych (ubiegłego stulecia), będących początkiem poniższego procesu, zmieniła się w Szwecji całkowicie obyczajowość w odniesieniu do seksu i spraw cielesnych<sup>20</sup>. Nikogo już w dobie obecnej nie dziwi nagość kobiet w TV, kinach, na kasetach wideo czy DVD (tak jak w całej Europie). Kobiety korzystają z publicznych kąpielisk w negliżu, w towarzystwie dzieci, a nawet przyzwyczajając i wychowując je do podobnych postaw w imię naturalnego obcowania ze światem fauny i flory<sup>21</sup>. Przy okazji takich sytuacji można zauważyć zbulwersowane twarze starszych ludzi, jednak osoby w średnim wieku i młodzież powszechnie uznają takie postawy za naturalne i normalne. Można stwierdzić, że jest to jedna z cech charakterystycznych występujących w społeczeństwie szwedzkim, choć byłoby kłamliwe i z gruntu nieprawdziwe twierdzenie, że dzieje się tak wszędzie i wszyscy taki stan rzeczy akceptują.

Wiele kobiet i mężczyzn w Szwecji mieszka obecnie ze sobą bez ślubu cywilnego lub kościelnego. Jest to lansowany model życia w tzw. *nowoczesnym państwie dobrobytu*. W 1988 r. wprowadzono ustawę uznającą prawnie taki związek, określony jako *wolny związek*<sup>22</sup>. Nazwa powyższa obejmuje swą treścią osoby płci odmiennej, *jak i tej samej*. Homoseksualizm został tym samym zrównany w prawie z innymi związkami, oprócz małżeństwa<sup>23</sup>. Prawo szwedzkie nie akceptuje *związków małżeńskich* pomiędzy dwiema osobami tej samej płci<sup>24</sup>, choć to-

---

<sup>18</sup> *Från storstrejken 1909...*, w: *Den Svenska historien*, Stockholm 1989, t. 14; *Vara dagars Sverige...*, tamże, t. 15.

<sup>19</sup> Por. J. Dacyl, *Challenges of cultural diversity in Europe*, Stockholm University – Centre for Research in International Migration and Ethnic Relations (CEIFO), Stockholm, 2001; także: J. Dacyl, Ch. Westin, *Governance of cultural diversity*, Swedish National Commission for UNESCO, Stockholm 2000.

<sup>20</sup> Por. W. Nowicki, dz. cyt., s. 108–132; por. także: J. Kubitzky, *Szwecja od środka*, Warszawa 1987, s.143–168.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tak zwane *Sammanboende* (j. szwedz.) – „mieszkający razem”, potocznie nazywane: *sambo*, jako jedna z form wolnego związku. Inne wyrażenia używane w potocznym języku szwedzkim odnoszące się do sposobu pozostawania w relacjach osobowych to *särboende* (*särbo*) – *rozdzielnie, ale razem*, na zasadzie dochodzenia w celu zaspokojenia potrzeb uczuciowych, towarzyskich, seksualnych, lecz bez żadnych zobowiązań, lub *mamboende* (*mambo*) – mieszkanie z *matką* (gdy np. dziecko jest adoptowane; czasami w sensie związku kazirodczego) albo *u matki*, z powodu braku własnego mieszkania.

<sup>23</sup> *Sveriges Rikes Lag*, Uppsala 1997: *Lag* (1994 : 1117) om registrerat partnerskap, kapitel 1–3; *Äktenskapsbalk* (1987 : 230), kapitel 1–2.

<sup>24</sup> Por. tamże. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że w momencie, gdy dokonywana jest niniejsza analiza, rządząca w Szwecji Partia Socjaldemokratyczna kierowana przez premiera Görana Perssona, przegłosowała na posiedzeniu 30 października 2001 r. uchwałę o rozpoczęciu postępowania, mającego na celu usankcjonowanie prawnej możliwości adopcji dzieci przez pary homoseksu-

czy się szeroka debata, czy tego nie uczynić. Powszechnie wiadomo że swobodne nastawienie do seksu i nagości jest w Szwecji popularne, wręcz uważane za poprawność obyczajową, choć postawy takie są umiejętnie ukrywane. Może nawet zdziwić obcokrajowca, że trudno znaleźć tzw. „goliznę” na ulicach czy w zwykłych sklepach. Są do tego wyznaczone miejsca. Nie zmienia to jednak faktu, iż styl rozwiązłości i obyczajowość daleko posuniętej zmysłowości na pierwszy rzut oka niewidoczny, jest jednak wszechobecny w kulturze i relacjach międzyludzkich. Uważa się także za sprawę całkiem naturalną, iż szwedzkie nastolatki zażywają pigułki antykoncepcyjne (tzw. *day after*) i nie jest to nic niemoralnego – a wręcz propaganda uzasadnia takie decyzje dojrzałością osobową i rozsądkiem życiowym. Zabiegi przerywania ciąży są także ogólnie dostępne jako zwyczajne zabiegi medyczne i jest to powszechnie akceptowane<sup>25</sup>.

Jedną z cech bardzo znamienych w relacjach mężczyzna – kobieta jest to, że wiele par nie wstępuje w związki małżeńskie (istnieje prawna możliwość, jak wcześniej podano, pozostawania w tzw. *wolnym związku*, jednak z pominięciem pozytywnego prawa moralnego w tym względzie<sup>26</sup>). Proponowana forma nie zlikwidowała spodziewanego spadku rozwodów, będących w Szwecji zjawiskiem powszechnym. Prowadzone badania wykazały, że np. 20% osób zawierających ślub po 1970 r. 15 lat później było rozwiedzionych<sup>27</sup>. Większość osób rozwodzących się znajduje w krótkim czasie nowego partnera albo zawiera kolejny związek małżeński. Tym, którzy pragną się rozwieść, społeczeństwo szwedzkie oraz prawo cywilne stwarza warunki szybkiego i „bezbolesnego” rozwodu, bez konieczności podawania motywów występowania o rozwód i przedstawienia jakichkolwiek argumentów. Ogólnie rozwody są akceptowane. Nikogo nie dziwią rodzice żyjący bez ślubu oraz powiększająca się liczba *dzieci pozamałżeńskich*. Powszechnie spotyka się zjawisko pokrewieństwa zachodzącego między dziećmi poprzez posiadanie tylko jednego wspólnego, biologicznego ojca lub matkę. Osoby takie nazywane są potocznie *pół-bratem* (*halvbror*) i *pół-siostrą* (*halvsister*). Sprzyja powstawaniu takiej sytuacji prawo szwedzkie, według którego rodzice samotnie wychowujący dzieci płacą niższe podatki i mają pierwszeństwo w korzystaniu z gminnej opieki społecznej nad dziećmi. Dlatego młode matki, mając dziecko, decydują się np. na następne (z innym mężczyzną niż poprzednie) bez powiązań w formalnym związku.

---

alne. Widać w tej decyzji nader jasno ciążenie elit politycznych w tym kraju w kierunku dalszej liberalizacji, sekularyzacji, żeby nie stwierdzić *demoralizacji* życia społecznego.

<sup>25</sup> Problem spustoszenia moralnego w dziedzinie moralności seksualnej podejmują biskupi krajów nordyckich w liście pt. *Att värna om livet*, przestrzegając przed dalszym brnięciem w uzależnianie młodego pokolenia od wszystkiego co zmysłowe, nieuporządkowane i niszczące prawdziwe wartości, dzięki którym człowiek osiąga pełnię swego istnienia.

<sup>26</sup> Por. R. Charles, *An introduction to Catholic Social Teaching*, Ch. 1, p. 3: *The Family – the foundation of Church and Society*, Famili Publications 1999, s. 18–23; por. także: Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 403–408.

<sup>27</sup> Według danych zawartych w publikacji informacyjnej o Szwecji, wydawanej przez Urząd Imigracyjny (Statens Invandrarverket), *Informacje o Szwecji*, Värnamo 1990, s. 54.

Warto w tym miejscu przy okazji prowadzonych rozważań poruszyć charakterystyczny, a pomijany w popularnych opracowaniach naukowych fakt i zjawisko dotyczące genezy dzisiejszych praktyk bezstresowego wychowania w Szwecji. Historycy zauważają, iż pod wpływem korzystnych okoliczności, prowadzonej polityki nieangażowania się w przeszłości w konflikty zbrojne<sup>28</sup>, dzięki umiejętności wykorzystania podobnych sytuacji dla własnych korzyści, dzięki rozwojowi przemysłu i stopniowemu otwieraniu się na Europę i świat, przenikały do Szwecji różnego rodzaju „nowinki” oraz idee będące wynikiem mentalności tworzącej się powojennej nowoczesności europejskiej. W krótkim okresie Szwecja stała się w tym względzie krajem przodującym i w pewnym sensie wzorcowym dla innych państw. Zagadnienia dotyczące pedagogiki czyniły postępy w miarę jak zmieniała się polityka socjalna spowodowana rosnącym dobrobytem lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych<sup>29</sup>. Wcześniej istniejący model rodziny autorytarnej zaczął ustępować nowoczesnym modelom wychowania, kładącym akcent na bezstresowość, umiejętność samodzielnego podejmowania decyzji i przyjmowania odpowiedzialności za nie, wybierania tego, co przynosi pożytek i doraźną korzyść, rozwijania zdolności praktycznego wykorzystywania w życiu zdobywanych umiejętności<sup>30</sup>.

Ta swoista rewolucja dokonywała się na gruncie popularnej w Szwecji od początku ubiegłego stulecia freudowskiej psychoanalizy<sup>31</sup>, a także pod wpływem, przy towarzyszeniu oraz asystencji głoszonych w latach siedemdziesiątych w Europie Zachodniej teorii o słuszności stosowania w wychowaniu tzw. *antypedagogiki*. Zasada ta, głoszona przez Heinricha Kupffera, przedstawiona w dziele pt.: *Antypsychiatria i antypedagogika*<sup>32</sup> głosi, że przyczyną stałego konfliktu pokoleń jest tendencja dorosłych do intencjonalnego oddziaływania na dzieci i młodzież. Jedynym rozwiązaniem powinno więc być *odpedagogizowanie*, czyli całkowite odrzucenie zamiarów pedagogicznych. Idee powyższe w Europie Zachodniej rozpropagował Ekkehard von Braunmuhl, po publikowaniu w 1975 r. dzieła pt.: *Antypedagogika. Studia zmierzające do zniesienia wychowania*<sup>33</sup>. Ruch antypedago-

<sup>28</sup> Tzw. Szwedzka Polityka Neutralności, por. W. Nowicki, dz. cyt., s. 96–108.

<sup>29</sup> Por. L. Sköld, *Socialsverige växer fram*, w: *Den Svenska Historien. Från storstrejken 1909 till folkhemspolitik* – 14, Redigering Fredrik Strandberg, Sven-Olof Sundborg samt Michael Skrutkowski, Stockholm 1989, s. 220–224.

<sup>30</sup> Por. B. Börjeson, *Barn och ungdom*, w: *Den Svenska Historien. Våra dagars Sverige* – 15, Redigering av originalupplagan Fredrik Strandberg, Sven-Olof Sundborg samt Michael Skrutkowski av den omarbetare upplagan Pär Frank, Stockholm 1989, s. 162–166.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 162: *Den logiska konsekvensen av Freuds och hans efterföljares psykologiska teorian var en liberal inställning till barnets egna behov, även då dessa behov av de vuxna uppfattas som hotande eller opassande*; por. także G. Carlberg, *Dynamisk utvecklings psykologi*, Lund 1989, s. 31–35.

<sup>32</sup> Por. H. Kupffer, *Antypsychiatria i antypedagogika*, Warszawa 1974.

<sup>33</sup> Por. E. Braunmuhl, *Antypedagogika. Studia zmierzające do zniesienia wychowania*, Warszawa 1988. Głoszone w nim teorie rozbudowują poglądy Kupffera, udowadniając, że pedagogika powoduje okaleczenie wychowanków, ponieważ nie przyjmuje ich takimi, jakimi są, ale dąży do ich

giczny rozprzestrzenił się na cały świat, tworząc swoje enklawy intelektualne w Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii i Skandynawii. Do czasów nam współczesnych opublikowano około siedemdziesięciu pozycji (naukowych i publicystycznych) pozytywnie traktujących i popularyzujących jego założenia<sup>34</sup>. Mają one uświadomić rodzicom, jak z gruntu fałszywe są założenia pedagogiki (zwłaszcza budowanej na zasadach chrześcijańskich jako demoralizująco-autorytarnych) i do czego prowadzą wszelkie zabiegi wychowawcze – w znaczeniu negatywnym. Zamiast nich należy dać dzieciom prawo do rozwoju, tolerancji i szeroko rozumianej wolności<sup>35</sup>. Jednak, jak wykazują obserwacje, rzeczywistość jest daleka od takiego stanu rzeczy. Póki więc nie osiągnie się odpowiedniego rozwoju propagowanych, nowych, „rewelacyjnych” zasad, powinno się zapewnić dzieciom i młodzieży zabiegi terapeutyczne (np. pozwolić dziecku na wyrażanie protestu wobec decyzji rodziców; umożliwić zwierzenie się z doznanych od nich przykrości jakiejś osobie godnej zaufania). W ten sposób nagromadzony w podświadomości negatywny potencjał wyładowuje się prawidłowo, bez samozniszczenia lub projekcji<sup>36</sup> na otoczenie. Każde ograniczenie wolności jest ograniczeniem rozwoju, dlatego dorośli powinni swoją radą, miłością wpływać na swoje dzieci i młodzież, ale w sposób wolny od „tabu” pedagogicznego, które brzmi: *ja wiem lepiej, co dla ciebie jest dobre*. Byłby to wpływ destrukcyjny, alienujący dziecko, hamujący jego faktyczny rozwój. Należy więc podtrzymywać świadomość własnej odpowiedzialności i zdolność do wolnej, własnej decyzji nawet u dzieci najmłodszych<sup>37</sup>. W dziedzinie życia płciowego *powinniśmy bronić i ochraniać prawo dzieci do takiego życia seksualnego, na jakie decydują się samodzielnie* – twierdzą propagatorzy. Nadrzędne normy i uznane reguły należą zawsze do układu góra-dół (czyli wychowawca-wychowanek)<sup>38</sup>, co jest błędem wychowawczym.

Odnosząc się do życia religijnego, antypedagodzy utrzymują, że przemiany zachodzące obecnie w Kościele wpływają na osłabienie tendencji popularyzatorskich i prozelickich i należy się spodziewać, iż ludzie wierzący coraz bardziej będą obojętnieć religijnie i pozostawią dzieciom swobodę decyzji w sprawach religijnych. Według nich największą trudnością stwarzaną przez religie jest podsycanie poczucia winy człowieka, co przekreśla jego wolność i godność. Człowiek jest panem samego siebie i nie może wbrew sobie przyjąć, że Bóg wie lepiej, co dla niego

---

przemiany i udoskonalenia kosztem pozbawienia autonomii i prowadzi do zniewolenia. Jest przyczyną wielu dramatów, stanowi jakby *mały mord na młodym człowieku*.

<sup>34</sup> Najbardziej znani obecnie przedstawiciele tego kierunku myślowego to: Alice Miller i Hubertus Schoenebeck.

<sup>35</sup> Por. J. Niewęglowski, *Antypedagogika wobec pedagogiki*, „Seminare” 11 (1995), s. 135–146.

<sup>36</sup> „Rzutowanie własnych pragnień i uczuć na świat zewnętrzny oraz przypisywanie innym ludziom własnych motywów działania, myśli, postaw itp.”, J. Bielecki, *Wybrane zagadnienia psychologii*, Warszawa 1986.

<sup>37</sup> Por. H. Schoenebeck, *Antypedagogika: być, wspierać, zamiast wychowywać*, Kraków 1984.

<sup>38</sup> Por. H. Schoenebeck, *Po tamtej stronie wychowania: życie w wolności od psychicznej przemocy*, Kraków 1997.



jest dobre. Gdyby się na to zgodził, uznałby w Bogu raczej najwyższego sędziego, a nie istotę pełną miłości podtrzymującą jego samodzielność<sup>39</sup>.

Obserwując zasady funkcjonujące w społeczeństwie szwedzkim, nie trzeba być wielkim znawcą w dziedzinie pedagogiki czy wychowania, aby dostrzec, że proponowane przez znawców *antypedagogiki* reguły znalazły w tym kraju podatny grunt swego rozwoju. Już dzisiaj jednak Szwecja znalazła się w takiej sytuacji, że oto wielu psychologów, psychoanalityków i pedagogów bije na alarm, stwierdzając, że słaby poziom nauczania w szkołach, trudności w nawiązaniu kontaktów z młodymi ludźmi i słaba odporność psychiczna występująca u dzieci i młodzieży jest efektem niewłaściwie rozłożonych akcentów w wychowaniu. Proponują tym samym bardziej realistyczne i zgodne z psychologią rozwojową reguły wychowawcze oraz zasady wprowadzania dzieci i młodzieży w życie społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznego.

Sytuacja jest więc bardzo znamienita: w imię poszanowania praw człowieka i jego godności, funkcjonuje daleko posunięta przestrzeń samowoli i niebezpiecznej niezależności dzieci i młodzieży. Dochodzi do tego mozaika kulturowa spowodowana rosnącą liczbą imigrantów, także Polaków (zwłaszcza w większych miastach). Dzieci z tych rodzin w procesie zachodzącej integracji i asymilacji dopasowują się do mody oraz stylu życia rówieśników w Szwecji, co rodzi poważne konflikty między nimi i rodzicami. Z innej perspektywy analizując problem, zauważa się *ciche i ukryte rasizm* wśród dzieci i młodzieży szwedzkiej lub niekiedy wrogość i antagonizmy między dziećmi oraz młodzieżą emigrancką różnych narodowości (lub wewnątrz jednej grupy etnicznej). Postawa taka rodzi obecny w wielu środowiskach tzw. *mobbing*<sup>40</sup>. Autorytet nauczycieli i wychowawców jest w zasadzie bardzo mały i osiąga się go bardziej poprzez to, co można dać i czym zaimponować, niż to kim się jest. Wysiłki wychowawcze trafiają na poważne bariery i przeszkody, czasami nie do przezwyciężenia i wymagają dużej odporności psychicznej.

---

<sup>39</sup> Por. H. Schoenebeck, *Antypedagogika w dialogu: wprowadzenie w rozmyślenia antypedagogiczne*, Kraków 1994; także tenże, *Kocham siebie takim, jakim jestem: droga od nienawiści, bezsilności i egoizmu ku miłości wobec samego siebie*, Kraków 1994; Szeroko powyższe zagadnienia analizowała i opracowała A. Miller w następujących dziełach: *Dramat udanego dziecka: studia nad powrotem do prawdziwego ja*, Warszawa 1995; *Mury milczenia: cena wyparcia urazów z dzieciństwa*, Warszawa 1991, *Pamięć wyzwolona: jak przerwać łańcuch toksycznego dziedzictwa*, wyd. 2 popraw. i uzupeł., Warszawa 1995, *Zniewolone dzieciństwo: ukryte źródło tyranii*, Poznań – Media Rodzina, 1999; Zagadnieniom antypedagogiki poświęcono także rozdział opracowania prof. J. Tarnowskiego pt.: *Jak wychowywać?*, Warszawa 1993, s. 23–39.

<sup>40</sup> Termin oznaczający w języku szwedzkim wzmagające się zjawisko wzajemnego zwalczania, zastraszania, walki o przestrzeń wpływów, górowania nad innymi, walki o przetrwanie w obcym środowisku kosztem innych. Por. J. Sarnecki, *Skolan och brottsligheten*, Helsingborg 1988, s. 108–142.

## 3. OSIĄGNIĘCIA SZWECJI W DZIEDZINIE POLITYKI SPOŁECZNEJ

Kontynuując niniejsze analizy i przenosząc je na inny przejaw życia społecznego, należy odnotować, że jedną z niezwykłych i zarazem charakterystycznych cech każdego społeczeństwa, także szwedzkiego, jest obecność w nich osób chorych, cierpiących, samotnych i starych<sup>41</sup>. W zależności od regionu świata, państwa, kultury, zamożności, systemów politycznych i zasad (praw) socjalnych, powyższe obszary egzystencji ludzkiej przeżywa się w odmienny sposób<sup>42</sup>. W jednych miejscach większą wagę przykłada się do opieki paliatywnej, w innych do hospitalizacji, jeszcze w innych ogarnia się szczególnymi staraniami kontrolę nad chorobami zakaźnymi, a w krajach wysoko rozwiniętych rozbudowuje się ośrodki i miejsca leczenia chorób tzw. cywilizacyjnych: nerwic, neuropatii, fobii, depresji, braku koncentracji, uzależnień (alkoholizm, nikotynizm, narkomania, lekomania, prostytutka, homoseksualizm).

Szwecja jest krajem o wysokim stopniu zabezpieczeń socjalnych, umiejscowianym w czołówce światowej. W 1999 r. przypadało 11,1 tys. dolarów rocznie na osobę w zakresie takich świadczeń<sup>43</sup>. Zajmuje drugie miejsce (za Japonią) w tworzonej dla swych obywateli ogólnej jakości życia (dobra sytuacja materialna, gdzie średnia zarobków we wszystkich sektorach wynosi miesięcznie 17 900 koron szwedzkich<sup>44</sup>; przeciętna długość życia ludzkiego wynosi 80 lat. Należy także zauważyć, że w statystykach ONZ plasuje się na pierwszym miejscu w dziedzinie przestrzegania praw człowieka<sup>45</sup>.

Szwedzka służba zdrowia ma w znacznej mierze charakter publiczny. Jest opłacana głównie z wpływów podatkowych. Przychodnie lekarskie w całym kraju mają podobne, standardowe wyposażenie, a wymogi co do kwalifikacji personelu są równie wysokie w małych miejscowościach, jak i w dużych miastach, choć coraz częściej trudno znaleźć chętnych lekarzy i pielęgniarki do pracy w małych ośrodkach medycznych. Sieć przychodni lekarskich znajduje się w większości skupisk ludzkich i w dzielnicach większych, a także dużych miast. Do nich według zasad obowiązujących w Szwecji należy zwracać się w pierwszym rzędzie w przypadku choroby. W razie nagłych i ciężkich zachorowań oraz nieszczęśliwych wypadków można skorzystać z pomocy najbliższego szpitala. Idealizowane na całym świecie opinie o szwedzkiej służbie zdrowia i medycynie nie są kłamliwe.

<sup>41</sup> Por. Jan Paweł II, *List do moich Braci i Sióstr – ludzi w podeszłym wieku*, Poznań 2000.

<sup>42</sup> Por. C. S. Lewis, *Problem cierpienia*, Katowice 1996, s. 55; J. B. Brantschen, *Boże, dlaczego?*, Poznań 1998.

<sup>43</sup> *Leksykon państw świata 1994/95*, pr. zbior. pod red. M. B. Michalika, Warszawa 1994, s. 430; por. B. Piotrowski, *Europejskie dylematy Skandynawów*, „Życie i Myśl” 3 (1995), cyt. za J. Próchniewicz, dz. cyt., s. 20.

<sup>44</sup> Wg *Sverige och Svenskarna*, Svenska Institutet – Stockholm 1999, s. 6.

<sup>45</sup> *Leksykon państw świata 1994/95*, Warszawa 1996, s. 430.

Prawdą jest jednak, że od początku 1990 r. sektor ten zaczął przeżywać poważny kryzys, który w 2000 r. i następnych latach zaczął przybierać na sile<sup>46</sup>.

Szwecja ma własny, wypracowany system edukacji ochrony zdrowia. Każdy od dziecka wprowadzany jest w arkana stosowania *zasad samoleczenia*<sup>47</sup> i *opieki zdrowotnej*<sup>48</sup>. W sposobach i metodach leczenia kładzie się duży akcent na współpracę z pacjentem, podbudowywanie jego dobrego samopoczucia, utrzymywanie równowagi psychicznej i gwarantowanie niezbędnych w leczeniu elementów sprzyjających prowadzeniu hospitalizacji. Analizując sytuację ludzi chorych, cierpiących, samotnych i starych w Szwecji (a jest to ważne, ponieważ sprawy te dotyczą dużej liczby polskich emigrantów), należy stwierdzić, że od strony systemowej i organizacyjnej jest ona pozytywna i prawidłowa. W ostatnich jednak latach coraz częściej pojawiają się głosy i opinie negatywne, świadczące o istnieniu nieprawidłowości, nadużyć, a wręcz złym funkcjonowaniu zabezpieczeń socjalnych w tym względzie.

Powyższe, obszernie przedstawienie najważniejszych i jak się wydaje podstawowych zjawisk społecznych, rzuca światło na dalsze dziedziny życia realizowane we wspólnocie sąsiedzkiej, pracowniczej, komunalnej, czy też państwowej, w dużej mierze wielonarodowej. Pośród tej wspólnoty znajdują się Polacy. Nie można oprzeć się wrażeniu, iż cały mechanizm funkcjonowania społeczeństwa szwedzkiego podporządkowany jest zasadom szybkiego dostosowywania się do nowych, nieoczekiwanych, pozornie lub faktycznie opłacalnych korzyści i sytuacji. Jednak nie poszczególne osoby są tymi, którzy decydują o zmianach. Według założeń proponowanych przez rządzących<sup>49</sup> (czytaj: polityków), członkowie społeczeństwa mają być dyspozycyjni, podporządkowani, gotowi sprostać potrzebom państwa, społeczeństwa, wła-

---

<sup>46</sup> Przejawia się to m.in. bardzo długim oczekiwaniem na wizytę u lekarza w nagłych przypadkach (AKUT), systematycznym wzrastaniem cen leków i badań specjalistycznych, a także trudnościami w stawianiu właściwej diagnozy z wzrastającym zjawiskiem opierania swej opinii tylko na informacjach komputerowych, a nie na badaniach pacjentów i objawach chorobowych. Można więc stwierdzić, że do sektora leczniczego i zdrowotnego zakradła się w dużym stopniu technologizacja, która zamiast być narzędziem i środkiem do bardziej skutecznego leczenia, stała się sposobem i metodą marginalizowania godności człowieka jako takiego i wykorzystywania go jako obiektu badań.

<sup>47</sup> Por. *Samoleczenie* oznacza nic innego, jak osobiste zapobieganie przyczynom i skutkom prostych dolegliwości, stawianie diagnoz na podstawie własnego doświadczenia. W razie wątpliwości i prostych pytań można uzyskać poradę w aptece i nabyć odpowiednie lekarstwa bez recepty.: *Informacje o Szwecji*, Statens Invandrarverk–Värnamo 1990, s. 60.

<sup>48</sup> *Opieka zdrowotna* polega na realizowaniu w życiu codziennym podstawowej zasady szwedzkiego lecznictwa i służby zdrowia, według której każdy człowiek ma wpływ na własne samopoczucie. Por. tamże; także: *Szwecja – kraj i ludzie. Informacje dla imigrantów*, Allmänna Förlaget–Norrköping 1982, s. 131–146.

<sup>49</sup> Należy w tym miejscu zaznaczyć, że założenia te i „ramy” funkcjonowania społeczeństwa szwedzkiego coraz bardziej wymykają się spod kontroli państwowej, przesiąkając ogólnoeuropejskim stylem życia, sposobem spędzania wolnego czasu, organizacji pracy, rozumienia spraw obyczajowych, kulturowych i religijnych.

dzy<sup>50</sup>. Pozostając bez oparcia rodzinnego, bez przywiązania do miejsca, bez głębszych więzi z sąsiadami, bez otwartości i szczerości w grupie szkolnej<sup>51</sup>, wychowawczej, pracowniczej, obywatel państwa szwedzkiego jest bardzo łatwy w wykorzystaniu do nowej funkcji, a gdy nie znajdzie się już dla niego miejsce, także łatwo odejdzie na zasłużoną emeryturę. Państwo zatroszczy się, aby otrzymał minimum niezbędne do codziennego przeżywania swej *prozy życia*, lub też pozostanie z odpowiednim zasiłkiem w samotnym odizolowaniu, wśród obcych sąsiadów.

#### 4. WPLYW I ODDZIAŁYWANIE SPOŁECZNOŚCI POLONIJNEJ NA SPOŁECZEŃSTWO SZWEDZKIE

W kontekście powyższych refleksji i przedstawionej skromnej charakterystyki niektórych przejawów życia społecznego, należy postawić pytanie: co wnosi w życie społeczeństwa szwedzkiego społeczność polonijna, zwłaszcza jej katolicka część? Rzecznikiem jakich wartości powinna być i jest ona na co dzień? Czy zasadne jest domniemywać, że jedna nacja etniczna ma jakkolwiek wpływ na życie społeczne, a jeśli tak, to jaki?

Odpowiedzi na postawione pytania należy szukać w uzasadnieniu i motywacji do prowadzenia szeroko rozumianej działalności zarówno indywidualnej, jak i związkowej, stowarzyszeniowej, czy też parafialnej<sup>52</sup>. Zagadnieniem nie podlegającym dyskusji jest fakt, będący odzwierciedleniem rzeczywistości funkcjonowania takich wspólnot i instytucji, ukazujący aspekt społeczny pojawiający się samoistnie w sytuacji prowadzonej działalności<sup>53</sup>. Obok wszystkich innych zadań, instytucje te, grupy i wspólnoty odgrywają poważną rolę społeczną<sup>54</sup> w środowisku swego istnienia. Kontekst taki podpowiada, że Polonia szwedzka, w poszczególnych ośrodkach prowadzenia działalności wpływa na życie społeczne. Dzieje się to na różne sposoby. Wymienimy dwa najważniejsze. Dzieje się to najpierw poprzez sam fakt istnienia i funkcjonowania, a przez to także biernego lub aktywnego oddziaływania na poszczególne społeczności mniej lub bardziej związane lub zainteresowane tym, co się wokół nich dzieje, czy też odbierające w sposób pośredni skutki tej działalności. Następnie przez aktywną współpracę rozumianą jako prowadzenie wspólnych dzieł, imprez, przedsięwzięć dla dobra ogółu określonej społeczności. W obu przypadkach należy zdawać sobie sprawę z tego, że tworzony klimat zaufania, otwartości i bycia u siebie jest elementem umacniającym wspólnotę polonijną, poszczególnych jej członków, a

<sup>50</sup> Por. Z. Bauman, dz. cyt., s. 121; por. także tenże, *Socjologia*, Poznań 1996, s. 78–96.

<sup>51</sup> Por. *Barnets integritet*, red. B. Olson, Arlov 1991, s. 5–17; J. Sarnecki, *Skolan och Brottsligheten*, Carlsson Bokförlag, Helsingborg 1988.

<sup>52</sup> P. Taras, *Parafia polonijna jako instytucja duszpasterska i problemy wynikające z jej struktury i funkcji*, „Studia Polonijne”, Lublin 3 (1979), s. 83–84.

<sup>53</sup> Por. tamże, s. 84.

<sup>54</sup> Z. Peszkowski, *ABC Polonii świata*, Michigan 1985.

przez to wzmacniającym także społeczność lokalną. W toku dalszych relacji przekłada się to na chęć współtworzenia środowiska przebywania w taki sposób, aby jak największa liczba osób, bez względu na narodowość i grunt etniczny, czuła się dobrze w miejscu zamieszkania, w miejscu pracy, działalności pozazawodowej, stowarzyszeniowej, rekreacyjnej i towarzyskiej. Wszystko to zależy od wewnętrznej, psychicznej harmonii i moralnego ładu, czemu przecież w większości służy i o to zabiega działalność różnych instytucji, także kościelnych.

Innym aspektem oddziaływania społecznego jest centralne położenie głównych punktów aktywności prowadzonej działalności (odnosi się to zwłaszcza do ośrodka sztokholmskiego). Społeczeństwo szwedzkie wiele razy, poprzez swoje media, dało wyraz i dowód zainteresowania poczynaniami Polaków. Co jakiś czas w tak potężnych i poczytnych dziennikach jak „Dagens Nyheter”, „Svenska Dagbladet”<sup>55</sup> oraz innych ukazują się artykuły dotyczące konkretnych faktów i wydarzeń<sup>56</sup>. Tak było, gdy 1978 r. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów postawiło na dziedzińcu jednej z kamienic skromny obelisk upamiętniający *mord katyński*. Tak było, gdy Polacy tłumnie gromadzili się na mszach św. w intencji ojczyzny w latach osiemdziesiątych oraz gdy zauważono w 1986 r. uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy w kościele św. Jana (w Sztokholmie) upamiętniającej 40. rocznicę akcji Czerwonego Krzyża objęcia opieką w Szwecji ok. 4500 jeńców obozów koncentracyjnych<sup>57</sup>. Nie pominięto aktywnego zaangażowania Polskiego Związku Katolickiego w latach osiemdziesiątych, odczytów oraz spotkań z działaczami podziemia polskiego, a także gdy papież – Polak odwiedził Szwecję w 1989 r. oraz gdy prymas Polski kard. Józef Glemp w 2002 r. udzielił sakramentu bierzmowania katolickiej, polonijnej młodzieży w protestanckim kościele Johannes kyrka<sup>58</sup>.

<sup>55</sup> Dziennik konserwatywny uważany za prestiżowo najlepszy wśród innych szwedzkich gazet. Pisują w nim często członkowie Akademii Szwedzkiej. Często podejmuje zagadnienia dotyczące spraw polskich wprawnym piórem jednego z głośnych dziennikarzy Rickarda Swartza.

<sup>56</sup> Por. B. Lindal, *Walesas kamp – en kamp för fred*, DN 6 X 1983, s. 16; F. Roos, *Över ett statet in i historien*, tamże; *Vågar inte hämta pris*, SD 6 oktober 1983; R. Swartz, *Får stor symbolisk betydelse i Polen*, SD 6 oktober 1983, s. 4; M. Abel, *Sökte alltid dialog*, tamże, s. 5; M. Ribbing, *Palme och påven i historiskt möte*, DN 19 oktober 1983, s. 6; *Första mötet på 450 år*, tamże, s. 1; *Pave – besog i regnvejr*, Politiken 6 juni 1989, s. 6; A. Rolfer, *Tusentals polacker flyr matbrist*, DN den 28 juli 1981, s. 3; *Protest möte för Polens folk*, DN den 1 september 1982, s. 2; *Bråkig fredsupptakt*, SD den 14 juli 1982, s. 1. 4; B. Edlund, *Påven tar farväl av Sverige*, DN den 11 juni 1989, s. 7; O. Vatanen, *Ny och positiv bild av katolska kyrkan*, tamże; Å. Malm, *Hej då, Sverige*, „Aftonbladet” den 11 juni 1989, s. 7; J. Sima, *En psalm till påvens ära*, „Grå Pantern – Expressen” 9 juni 1989, s. 23; O. Liljedahl, *Skål påven, och puss på Dej!*, tamże, s. 24; L. Blomkvist, *Polska valet ger ökad frihet*, tamże, s. 25; L. Anrell, *Lasse Anrell på katolsk mässa*, „Aftonbladet” den 9 juni 1989, s. 23–25.

<sup>57</sup> Por. L. Garczyński-Gąssowski, *Strażniczka tradycji*, mps, s. 1, arch. PMK Sz, t. – *Materiały historyczne PMK*.

<sup>58</sup> Por. E. Janson, *Polska ungdomar uppmuntras sprida sin tro och ställa upp för sitt land i UE*, „Katolsk Magazin” nr 7 (2002), s. 14.

Powyższe, wybrane z powojennej historii fakty ukazują mechanizm, za którego pomocą odbywa się skromne, ale jednak istniejące oddziaływanie społeczności polonijnej na życie społeczne Szwecji. Nie jest to efekt spektakularny, gdyż praca i działalność wielu osób wnikają bezpośrednio w codzienne życie i są trudne do wydobycia. Często zaangażowanie i działalność nie jest sama w sobie obliczona na wymierne korzyści i głośne efekty. Nie można jednak nie zauważyć zjawiska rosnącego od wielu lat zainteresowania Polską, jej tradycją, kulturą, a więc także skupiskami Polaków w Szwecji. Dokonuje się to także pod presją opinii o szybkim wejściu Polski do Unii Europejskiej<sup>59</sup>. Tak pokaźna wspólnota, jaką tworzy Polonia szwedzka, nie uchodzi uwagi obserwatorów<sup>60</sup>. Indywidualne spotkania przy okazji współpracy na różnych odcinkach życia społecznego budzą zainteresowanie i poszukują uzasadnienia postaw, decyzji i czynów, a także rodzą potrzebę bliższego poznania. Dlatego w różnych miejscach spotkań Polaków (niewątpliwie liczebnie największymi spotkaniami są niedzielne msze święte) można zauważyć obecność dziennikarzy, spikerów telewizyjnych, aktorów szwedzkich, byłych lub obecnych pracowników ambasady szwedzkiej w Polsce, pastorów Kościoła luterńskiego<sup>61</sup>, obywateli szwedzkich, którzy z ciekawości i im tylko znanych przyczyn biorą udział w spotkaniach liturgicznych, czy też koncertach i akademiach okolicznościowych.

Reasumując niniejsze analizy dotyczące wpływu społeczności polonijnej na społeczeństwo szwedzkie, należy uznać, że wpływ ten jest wieloraki i pozytywny. W sytuacji wszechobecnego luzu, liberalizmu i materializmu Polak, zwłaszcza katolik pochodzenia polskiego, wnosi w życie społeczne szacunek dla wartości wyższych, uniwersalnych i chrześcijańskich. Szacunek dla drugiego człowieka, dostrzeganie jego godności, potrzeb i problemów oraz wzór niesienia wzajemnej pomocy i międzyludzkiej solidarności jest powracaniem do zasad zapomnianych, przyćmionych nowoczesnym stylem życia, charakterystycznym dla społeczeństw

---

<sup>59</sup> Por. R. Czarny, *Szwecja – Polska we wspólnej Europie*, Warszawa 2001.

<sup>60</sup> Przyjmuje się, iż w 2000 r. Polonia szwedzka liczyła ok. 60 000 osób. Według ośrodków duszpasterskich z tej liczby ok. 35% uczestniczy czynnie w życiu religijnym, tzn. przyjmuje systematycznie sakramenty i korzysta z duszpasterstwa. „W 1984 r. w niedzielę, w Sztokholmie uczestniczyło w nabożeństwach ok. 19 000 wyznawców Kościoła luterńskiego. [...] Do znacznego przyrostu tych ostatnich przyczyniła się polska msza św. w kościele św. Jana. Spowodowała ona wzrost liczby uczestników w stosunku do roku 1983 o ponad 1000 osób”, *Szwecja – Emigracja*, b. aut., „Wiadomości Polskie” – Sztokholm 4 (197) 1985, s. 36.

<sup>61</sup> Np. Stefan Noren – były ambasador Szwecji w Polsce, którego żoną jest Polka, Jan Henrik Amberg – Minister Deputy Head of Mission, którego matka jest pochodzenia polskiego, Per Qvanström – proboszcz Johannes församling, Peter Svensson – pastor, Daniel Cizuk – pastor. Spośród znanych osób spotkać można aktorki: Małgorzatę Pieczyńską i Izabelę Scorupco, poza nimi: Tadeusza Kobuszewskiego, piosenkarkę Teresę Tutinas, poetkę Danutę Rehowicz, reżysera Marka Terpiłowskiego, hrabinę Irenę Nako z d. Tyszkiewicz, Jacka Starościaka – byłego Podsekretarza Stanu w Kancelarii Prezydenta L. Wałęsy, następnie Konsula Generalnego RP w Londynie, obecnie pełniącą funkcję Dyrektora Biura Integracji Państw Basenu Morza Bałtyckiego.

i demokracji postmodernistycznych<sup>62</sup>. Nie znaczy to jednak, że wartości, o których mowa, są do końca nieobecne w życiu społecznym Szwecji. Ożywają i ujawniają się z całą mocą w różnych sprzyjających okolicznościach, potrzebują jednak zdecydowanych zwolenników.

W kontekście powyższych twierdzeń trzeba zaznaczyć, że ogromną szansą dla szwedzkiej rodziny jest wzór życia wielu polskich, katolickich rodzin<sup>63</sup>, ich wzajemne przeżywanie wspólnych problemów, podtrzymywanie relacji pokoleń, dzielenie się radościami i smutkami, wzajemna solidarność w sprawach materialnych. To wszystko wprowadza inną niż laicka jakość życia rodzinnego. Zasady wychowawcze kładące nacisk na wychowanie dziecka poprzez szacunek do innych, do autorytetu rodziców, do pracy, do uczciwości, szlachetności (a nie zezwalanie na ślepą samowolę), stają wprawdzie w poprzek stylowi wychowania w Szwecji, lecz ukazują prawdę o tym, że można wychowywać inaczej i nie podporządkowywać się narzuconej przez media i socjotechników modzie.

W podejściu do problemów ludzi starszych, postawa wielu Polonusów „odwraca do góry nogami” trendy pogoni za młodością za wszelką cenę, uniemożliwiająca godne przeżywanie *jesieni życia*<sup>64</sup>. Szacunek dla wieku, podkreślanie znaczenia obecności ludzi starszych w rodzinie, ukazywanie – a nie pomijanie problemu cierpienia związanego z podeszłym wiekiem, troska o ludzi chorych w szpitalach, to wszystko przenika do społeczeństwa zapatrzonego w piękno młodości i aktywności. Również głoszenie zasad katolickiej nauki społecznej podbudowuje świadomość odpowiedzialności za aktywne uczestnictwo w życiu społecznym w miejscach przebywania i kraju zamieszkania. Jest znaczącym faktem, iż wielu Polaków korzystających z duszpasterstwa polonijnego w Szwecji czynnie uczestniczy w życiu związkowym, stowarzyszeniowym i politycznym. Jest to dowodem na to, że mimo skromnych możliwości w pracy duszpasterskiej następuje przenikanie treści nauczania katolickiego do Polaków w Szwecji, a przez to, dociera także do obywateli państwa szwedzkiego.

## ZAKOŃCZENIE

W minionym stuleciu Szwecja przeszła wielorakie przeobrażenia w dziedzinie życia kulturalnego, edukacyjnego, wychowawczego, obyczajowego, a także daje się zauważyć zmiany i ożywienie w podejściu do spraw religijnych. Można stwierdzić, że kraj ten przeżywa głębokie przemiany społeczne. Dzieje się tak za sprawą coraz silniejszego i postępującego otwierania się na trendy kulturalne i obyczajowe istniejące we współczesnej Europie, a także w innych krajach świata, zwłaszcza w

<sup>62</sup> Por. M. Zięba, *Demokracja i antyewangelizacja*, Poznań 1997, s. 136–137.

<sup>63</sup> Por. A. Arborelius, *Enhet i Treenigheten – Ekumenisk vesper i Uppsala Domkyrka 11.5.2002 med kardinal Glemp*, arch. PMK Sz, t. – *Listy biskupów*.

<sup>64</sup> Por. Jan Paweł II, *List do moich Braci i Sióstr...*, nr 5.

Stanach Zjednoczonych. Pod wpływem nowych prądów społeczno-kulturalnych Szwecja z kraju zacofanego (na początku ubiegłego wieku) stała się miejscem wysokiego rozwoju cywilizacyjnego pod każdym względem. Cechy charakterystyczne społeczeństwa postmodernistycznego są w dużej mierze zauważalne w Szwecji. Jedną z takich cech jest także wielonarodowość. Wśród wielu nacji i grup narodowych w Szwecji znajdują się także Polacy i osoby pochodzenia polskiego. Ich obecność w całej społeczności szwedzkojęzycznej jest żywa i aktywna z jednej strony oraz wymagająca dużego wysiłku i samowyrzeczenia, aby sprostać okolicznościom życia i wyzwaniom wynikającym z przebywania w obcym kraju. Stykają się w tym procesie różne kultury w układzie: kultura polska – kultura szwedzka, kultura polska – inne kultury imigranckie. Powyższy artykuł jest próbą opisu przemian społecznych zaistniałych w Szwecji, współprzenikania zachodzącego między Polakami i Szwedami, wpływu Polaków i polskiej kultury na zachodzące przemiany oraz ukazania jak te procesy wpływają na społeczność polonijną.

SELECTED ASPECTS OF THE SOCIAL LIFE IN PRESENT DAY SWEDEN.  
AN ATTEMPT TO SHOW THE INTERACTIONS OF THE SOCIAL,  
MORAL AND RELIGIOUS NATURE BETWEEN SWEDES AND POLES

### Summary

During the previous century Sweden has gone through many changes in cultural, educational, tutorial, and moral aspects. One can also see a shift in attitudes toward as well as more vivid interest in the religious matters. One can say that the country is going through profound social changes. They are a result of an ever widening openness toward cultural and moral trends in present day Europe as well as other countries around the World, in particular the United States. Under the influences of new trends Sweden has gone from a backward country in the beginning of the past century to a place of an in every respect highly developed civilisation. The characteristics of a post-modern society are clearly visible in Sweden. One such characteristic is a mix of different nationalities. Poles and people of Polish descent represent one group among many nationalities and ethnic groups in Sweden. On the one hand, their presence in the Swedish community is marked by vivid and active participation. On the other hand, it requires a lot of effort and self-denial in order to tackle everyday circumstances and to face up to the challenges posed by a life in a foreign country. Different cultures come in contact with each other in constellations: Polish culture – Swedish culture, Polish culture – cultures of other immigrants. The above article is an attempt to describe the social changes that have occurred in Sweden. It also tries to depict mutual permeation of Poles and Swedes, the influence of Poles and the Polish culture on the current changes and how these processes influence the Polish community in diaspora.

**Nota o Autorze:** ks. **MARIUSZ CHAMARCZUK SDB** – doktorant na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW, specjalizacja politologia. Współpracownik Instytutu Badań nad Kulturą Polonijną w Monachium, odpowiedzialny za duszpasterstwo młodzieży katolickiej w Szwecji. Zajmuje się zagadnieniami integracji kulturowej w społecznościach emigracyjnych, zwłaszcza wśród Polonii szwedzkiej.